

Dzieje Piotra i Dwunastu Apostołów

(NHC VI,1, p. 1,1-12,22)

(tłumaczenie: Wincenty Myszor, Śląskie Studia Historyczno Teologiczne
29(1996), s. 298-302)

(1.(1)[...] który [...]wypowiedź[...]Stalo się, że[...]nas spośród [...] (5) [...]apostołowie[...]zostaliśmy związani[...]ciała, inni zaś troszczą się w swych`sercach. W naszych sercach byliśmy (10) zjednoczeni. Poddaliśmy się wykonaniu`posługi, którą zlecił nam`Pan i przeprowadziliśmy`zebranie wśród nas.` Wyszliśmy nad morze według (15) stosownej chwili, która zaistniała`dla nas przez Pana. Znaleźliśmy`statek, który przybijał do brzegu`i przygotowywał się do wypłynięcia`. I porozmawialiśmy z marynarzami (20) statku, abyśmy mogli z nimi wyjść.`Oni zaś okazali wielką` uprzejmość wobec nas, stosownie` do postanowień danych przez Pana`. Wobec tego, gdy wypłynęliśmy w morze (25) postawiliśmy żagiel, przebyliśmy tak dzień `i noc. Następnie jednak` wiatr zaczął wiać przeciw statkowi` zawrócił nas ku pewnemu małemu miastu`, które znajdowało się pośrodku morza. Ja (30) zaś, Piotr, dowiadywałem się o nazwę` tego miasta wśród niektórych` (ludzi) z owej miejscowości, przy której` zatrzymaliśmy się w porcie. Odpowiedział ||(2,1) pewien człowiek spośród nich i rzekł, że nazwą tego miasta jest` „Siedziba”, to jest „Umocnienie” [...]”Cierpliwość” i [...] (5) dowódca w Tobie` wziął gałązkę palmową z portu”`. Następnie gdy wnieśliśmy ` bagaż na brzeg, poszedłem ` do miasta, aby zasięgnąć [wiadomości] (10) o jakimś miejscu zatrzymania się. Wszedł ` pewien człowiek, który nosił lnianą ` szatę i przepasany był w biodrach ` i miał złoty pas przepasany na sobie `. Miał także przewiazaną chustę (15) na swej piersi, która zakrywała `jego ramiona i osłaniała jego głowę` i jego ręce. Spojrzałem na tego ` człowieka, gdyż był piękny swoim ` wyglądem i swoją postawą. Widziałem (20) cztery części jego `

ciała: stopy jego ` nóg, część jego ` piersi, dłonie jego ` rąk oraz jego
 twarz. Te bowiem (25) tylko można było zobaczyć. ` Pudełko na
 książkę, na swego ` rodzaju książki było w jego lewej ręce ` a
 drewniana laska styroksowa była ` w jego prawej ręce. Jego głos
 (30) rozbrzmiewał wolno, gdy mówił, ` a wołał w kierunku miasta: `
 „Perły”, „perły” ! Ja zaś ` sam myślałem, że to jakiś człowiek ` z tam
 tego miasta. Powiedziałem (35) do niego: „Bracie mój i mój
 przyjacielu” ! || (3,1) Odrzekł zwracając się do mnie: ` „Słusznie
 powiedziałaś: „mój bracie ` i mój przyjacielu”. Czego spodziewasz `
 się ode mnie ?” Rzekłem mu: `(5) „poszukuję miejsca dla
 zatrzymania się ` dla mnie i moich braci, gdyż ` jesteśmy obcymi w
 tym miejscu”. Rzekł mi: ` „Dlatego i ja sam powiedziałem na
 początku ` „mój bracie i mój przyjacielu” (10) gdyż i ja jestem
 obcym przyjacielem ` jak i ty”. Gdy to ` powiedział zawołał: `
 „Perły”, „perły” !. ` Jego los usłyszeli (15) bogacze tamtego miasta. `
 Wyszli ze swoich komnat ` ukrytych, inni zaś ` spoglądali tylko na
 komnaty ` swych domów, jeszcze inni (20) patrzyli ze swoich `
 górnych okien i nie zobaczyli ` niczego w jego ręku, gdyż ` nie miał
 ani torby podróźnej na plecach ` ani tobołka przy swej szacie (25)
 ani przy swej chuście. W swej ` pogardzie dla ludzi nie zapytali ` go
 (kim jest) w ogóle. On zaś sam ` się im nie objawił. ` Wrócili do
 swoich (30) komnat mówiąc ` : „ten człowiek drwi z nas” ` Jednak
 posłuchali biedni ||(4,1) owego miasta jego głosu ` wyszli do tego
 człowieka, który ` sprzedawał perły i rzekli ` mu:”postaraj się i
 poucz nas (5) o tej perle, przynajmniej żebyśmy zobaczyli ` ją na
 własne oczy, jesteśmy biedni ` i nie mamy dla tej ceny ` , aby
 zapłacić za nią, ale pokaż (ją) nam ` , żebyśmy mogli naszym
 przyjaciom powiedzieć, że (10) widzieliśmy perłę na własne
 oczy.” ` Odrzekł im :”jeśli ` to możliwe, to wejdźcie do mojego
 miasta ` nie tylko pokażę ją wam ` na własne oczy, ale dam ją (15)
 wam za darmo. Posłuchali więc tylko ` biedni owego miasta ` i
 rzekli: „Ponieważ jesteśmy ` żebrakami, to wiemy, ` że zwykle nikt
 nie daje pereł (20) żebrakom, ale daje im chleb ` i pieniądze, co
 zwykle przyjmują ` .A teraz zaś to tylko litość, że chcesz dać ` ją,
 abyśmy poznali ` tę perłę na własne oczy (25) i żebyśmy powiedzieli
 naszym przyjaciom ` z dumą, że widzieliśmy ` perłę na własne
 oczy, gdyż ` zwykle nie znajduje się jej wśród biednych, zwłaszcza `
 żebraków tego rodzaju.” Odpowiedział (30) im: „jeśli to ` możliwe

przyjdźcie sami do mojego miasta. Nie tylko pokażę ją wam, lecz dam ją wam za darmo.” Ucieszyli się (35) biedni i żebracy z powodu ||(5,1) tego dawcy za darmo. Pytali ludzie Piotra na temat cierpienia. Piotra zaś odpowiadał im (mówiąc) to, co usłyszał o cierpieniu drogi, ponieważ oni (apostołowie) wyjaśniali(5) cierpienie ze względu na swą służbę. (Piotr) rzekł do człowieka sprzedającego perły: „Chcę znać twoje imię, oraz (znaczenie) cierpienia (10) na drodze do twego miasta. Jesteśmy bowiem obcymi i sługami Boga. Konieczne jest, abyśmy głosili słowo Boże w każdym mieście z radością”.(15) Odpowiedział i rzekł: „Jeśli pytasz o moje imię, to Lithargoel jest moim imieniem, co oznacza „lekki kamień gazeli”. A co do drogi, o którą mnie (20) pytałeś, a która ma prowadzić do miasta, powiem ci o niej; Nikt nie może iść tą drogą, jak tylko ten, który (25) wyprze się wszystkiego co posiada, który pości (25) codziennie w każdym miejscu, gdyż liczni są złoczyńcy i zwierzęta na owej drodze. Kto będzie brał chleb ze sobą na drogę, tego czarne (30) psy zabijają z powodu chleba. Kto będzie miał na sobie cenną szatę z tego świata, tego zabijają złoczyńcy || (6,1) [z powodu] szaty. Kto będzie miał wodę [ze sobą], zabijają go wilki z powodu [wody], której są spragnieni [Kto będzie się] troszczył o mięso(5) i warzywa, tego pożerają lwy z powodu mięsa. A jeśli ujdzie przed lwami, to byki go połykają z powodu warzyw”. Gdy mi to powiedział westnąłem (10) sam do siebie i rzekłem: „wielkie są cierpienia na (tej) drodze. Oby tylko Jezus dał nam siły i obyśmy nią poszli”. Spojrzał na mnie (i zobaczył), że moje oblicze posmutniało, gdy westnąłem. Rzekł do mnie: „Dlaczego (15) wzdychasz, przecież jeśli znasz to imię, „Jezus” i wierzysz w niego? On jest wielką mocą, który moc daje. I ja sam wierzę w Ojca, który go wysłał” Ponownie (20) zapytałem go: „Jaka jest nazwa miejsca, do którego chcesz iść (jako) do swego miasta?” Odrzekł mi: „To jest nazwa mojego miasta: W dziesięciu bramach oddajmy chwałę Bogu, zważając na to, że dziesiąta brama jest główną”. Następnie odszedłem od niego w pokoju, aby pójść zawołać moich współtowarzyszy. Zobaczyłem (wtedy) fale i potężne (30) wały (wód) wyniosłe, otaczające brzegi miasta. Zdumiałem się nad potęgami, które widziałem. Zobaczyłem pewnego starego człowieka gdy siedział i zapytałem go o nazwę (35) tego miasta; Czy rzeczywiście jego nazwa to ||(7,1)

[„Siedziba”] a dano je [...]` [...]”siedziba”[...]`[...]odrzekł mi: „Mówisz ` słusznie; mieszkamy (tu) (5) ponieważ jesteśmy cierpliwi” Odpowiedziałem mówiąc: „Słusznie `[...] ludzie nadali mu nazwę `[jako pierwszą} bowiem wszyscy którzy wytrwają cierpliwie w swych (10) pokusach, zamieszkują miasta ` i królestwo wspaniałe ` powstaje z nich, ponieważ ` trwają cierpliwie pośrodku ` zniszczeń i udręczeń od wichrów; (15) aby w ten sposób dla każdego, ` kto znosi trud swego ciężaru ` wiary, siedzibą stało się ` jego miasto i został zaliczony do ` królestwa niebios”. Szybko (20) poszedłem i zawołałem moich ` współtowarzyszy, abyśmy weszli do ` miasta, do którego nas wysyłał ` Lithargoel. Związani ` przez wiarę wyrzekliśmy się ` wszystkiego według tego, ` jak powiedział. Uniknęliśmy ` złoczyńców, gdyż nie ` znaleźli żadnej sukni przy nas. ` Uniknęliśmy wilków (30) bo nie znaleźli wody ` przy nas, której są spragnieni. ` Uniknęliśmy lwów, ` ponieważ nie znaleźli żadnego pożądanego ` mięsa w nas. ||(8,1) Uniknęliśmy byków, gdyż ` [...] ` [nie znaleźli] warzyw ` [Ogarnęła] nas wielka radość (5) i beztroska w pokoju ` naszego Pana. Odpoczywaliśmy ` sobie przed bramą i ` rozmawialiśmy sobie. Nie było to ` zajęcie się sprawami tego świata(10) ale trwaliśmy w ` rozważaniu wiary, gdy rozmawialiśmy ` o złoczyńcach na drodze, od których ` się uwolniliśmy. I oto wyszedł ` Lithargoel - zmieniony z powodu nas - (15) był w postaci lekarza, ` który miał pudełko na lekarstwa ` pod pachą a młody uczeń ` szedł za nim niosąc szkatułkę ` pełną lekarstw. (20) My jednak nie znaleźliśmy go. Odezwał ` się Piotr i powiedział mu: ` „Prosimy, abyś okazał ` tę uprzejmość wobec nas, bo jesteśmy ` (tu) obcymi i abyś nas wprowadził do domu (25) Lithargoela zanim wieczór zapadnie” Odrzekł: „Z otwartym ` sercem pragnę go wam ukazać ` jednak dziwię się, że ` poznaliście tego dobrego człowieka, (30) nie on nie objawia się ` każdemu. On to bowiem ` jest synem wielkiego króla. ` Wypocznijcie nieco, tymczasem ` ja pójdę i uzdrowię tego oto (35) człowieka i wrócę”. Oddalił się i wrócił ||(9,1) szybko. Wtedy rzekł do Piotra: ` „Piotrze” ! Przestraszył się ` Piotr, gdyż poznał ` jego imię Piotr. Odpowiedział (5) więc Piotr Zbawcy: „Skąd znasz mnie ` i wzywasz mnie po imieniu ?” Odrzekł Lithargoel: „Chcę ` cię o coś zapytać; kto dał (10) ci to imię Piotr”. ` Odrzekł mu: „Jezus Chrystus, Syn ` żyjącego Boga, On to ` nadał mi to imię „. Odpowiedział ` i rzekł: „To ja,

rozpoznaj mnie (15) Piotrze” Odsłonił się z okrycia, które miał na sobie i przez które zmienił się z powodu nas. Gdy objawił się nam prawdziwie takim jaki jest, upadliśmy na (20) ziemię, uczciliśmy go. Było nas jedenastu uczniów. Wyciągnął rękę, nakazał nam powstać. Rozmawialiśmy z nim pokornie. Głowy nasze (25) skłoniliśmy w zakłopotaniu, gdy powiedzieliśmy: „Co chcesz, abyśmy czynili?, ale daj nam siły, abyśmy czynili to, czego chcesz w każdym czasie” (30) Dał im pudełko z lekarstwami oraz szkatułkę którą miał przy sobie uczeń; i dał im pouczenia tego rodzaju, ||(10,1) mówiąc: „Idźcie do miasta, z którego wysłicie, a które nazywa się „Siedziba” „Trwanie w cierpliwości” i uczcie (5) tam wszystkich, którzy uwierzyli w imię moje, gdyż i ja wytrwałem w trudach wiary. Ja sam dam wam waszą zapłatę. Biednym tego miasta dajcie to,(10) co potrzebne do tego, aby mogli żyć aż ja im dam to, co lepsze, to, o czym wam powiedziałem:”dam wam to za darmo”. Odpowiedział Piotr i rzekł mu: „ Panie (15) ty pouczyłeś nas, abyśmy wyrzekali się świata i wszystkich rzeczy, które są na nim; pozostawiliśmy je z twego powodu, o pokarm tylko na jeden dzień się troszczymy. (20) Gdzie znajdziemy to, co konieczne, a co nakazujesz nam dać ubogim ?” Pan odpowiedział i rzekł: „O Piotrze ! Było by konieczne, abyś zrozumiał przypowieść, (25) którą ci opowiedziałem. Czy nie wiesz, że moje imię, o którym ci pouczyłem jest wartościowsze od każdego królestwa, a mądrość Boża wartościowsza jest od złota, srebra (30) i kamieni o wielkiej wartości ?” I dał im szkatułkę z lekarstwami mówiąc: „lecźcie wszystkich chorych miasta, którzy wierzą ||(11,1) w imię moje”. Bał się Piotr zwrócić się do niego po raz drugi. Zwrócił się więc do tego, który był bliżej niego, to jest do Jana:(5) „Ty zapytaj tym razem”. Wówczas Jan odpowiedział i rzekł: „Panie, obawiamy się przed Tobą wypowiadać wiele słów, ale ty wymagasz od nas (10) żebyśmy wykonywali tę sztukę, a nie uczyliśmy się przecież zajęć lekarskich. W jaki sposób będziemy leczyć ciało stosowanie do tego, co nam powiedziałaś ? „ Odrzekł mu: „Słusznie (15) powiedziałaś, Janie; wiem, że lekarze świata, leczą (tylko) światowe (choroby). Lekarze zaś dusz, leczą serce. Lecźcie więc (20) najpierw ciała, aby przez nie powstały w nich moce uzdrawiania ich ciała bez lekarstwa tego świata, i aby wam

uwierzono, (25), że posiadacie moc dla uzdrawiania ` innych chorób, (chorób) serca. Bogaci ` ludzie miasta, ci, ` którzy nie uważali za stosowne, ` aby mnie zapytać, lecz (30) zadowolili się w swoim ` bogactwie i w swej pogardzie ` ludzi, z takimi (ludźmi) tego rodzaju ||(12,1) nie jadajcie w ich domu, ` ani nie bratajcie się z nimi, ` niech wam się nie przydarzy przychyłość ` dla nich, wielu bowiem (5) sprzyjało bogatym, ponieważ ` sami grzeszą w kościołach ` i wytyczają drogę innym ` dla popełnienia (grzechów), ale wyrokujcie ` o nich słusznie, aby (10) zaszczytem została otoczona ` wasza p[osługa], a (tym samym) moje ` imię otrzymało chwałę w ` kościołach”. Wówczas odpowiedzieli ` uczniowie mówiąc: ”Tak, (15) to słuszne, to jest ich zadanie ` do wykonania”. Upadli na ziemię ` oddali mu cześć. Nakazał im ` wstać i odszedł od ` nich w pokoju. Amen. (20) Dzieje Piotra ` i Dwunastu ` Apostołów.